

Zielony Pomnik Tysiąclecia

Зеленый памятник тысячелетия

Green monument of 1000 years Anniversary

Zielony pomnik tysiąclecia to dar całego polskiego społeczeństwa złożony w latach 1960—1969 ojczyściej ziemi w postaci zadrzewień dla uczczenia tysiącznej rocznicy istnienia Państwa Polskiego. Wielkość tego czynu społecznego wyraziła się w posadzeniu ponad 120 mln drzew i 145,5 mln krzewów.

Na wzniesienie tego żywego zielonego pomnika złożyło się dziesięć lat ogromnego wysiłku tysięcy fachowców, organizatorów i milionów obywateli ożywionych pragnieniem dołożenia swej cegiełki do tego wielkiego dzieła i pozostawienia trwałego śladu pracy swych rąk na pożytek kraju i potomnych.

Jeżeli ktoś po latach będzie spoglądał na wzbogacającą krajobraz zieleni szumiących drzew, zamyśli się zapewne nad ich rodowodem, nad tym, kto, jak i kiedy tak hojnie wyposażył szatę roślinną kraju. Opowie mu o tym piękna książka Kazimierza Iwanowskiego pod symbolicznym tytułem „Zielony pomnik tysiąclecia”¹.

Z wyglądu jest to raczej album, zawierający część tekstową z umieszczonym na jego końcu doбором nawiązujących do tekstu ilustracji. Całość ze względu na walory estetyczne i artystyczny poziom opracowania graficznego, albumowy format, płócienną oprawę, doskonały papier, czytelny druk, przejrzysty układ tekstu i barwną obwolutę może śmiało uchodzić za wzór dobrego smaku edytorskiego, służąc przez to lepiej powodzeniu wydanego dzieła. Ponad 350 ilustracji wykonanych w technice rotograwiurkowej, oddaje z pełną wyrazistością szczegóły fotografów, dobrze spełniając zadanie przekazu wizualnego.

Wszystkie te zewnętrzne walory albumu pozwalają spodziewać się równie bogatej treści. Tak też jest w istocie. W tekście bowiem albumu znajdujemy konsekwentnie uporządkowany materiał informacyjny składający się na pełny obraz prac i dokonań związanych z dziesięcioletnim okresem budowy zielonego pomnika. Mamy więc tu najpierw wyniki zadrzewienia w skali ogólnokrajowej, kilka niezbędnych liczb statystycznych o Polsce z towarzyszącym im konturem mapy z wrysowanymi granicami województw i oznaczeniem wskaźników ich lesistości. Istotną częścią tego rozdziału jest statystyka, ilustrująca wykonanie centralnego i terenowego planów zadrzewienia osobno dla drzew i dla krzewów. Z kolei autor omawia wszystkie najważniejsze osiągnięcia wiążące się

¹ Kazimierz Iwanowski — Zielony pomnik tysiąclecia. Wyd. Artystyczno-Graficzne, Kraków 1970.

z realizacją zaplanowanych zadań, a więc produkcję materiału roślinnego, rozwój zadrzewień kompleksowych, dominujący w zadrzewieniach udział topoli, perspektywy dalszego zadrzewienia kraju oraz wskaźniki udatności wykonanych zadrzewień. Obiecująco przedstawia się końcowy spodziewany efekt ekonomiczny akcji zadrzewienia kraju w perspektywie lat 1971—2000, oceniany na 25,22 mld zł netto, co stanowi wartość samego tylko drewna. Wreszcie sporo uwagi poświęca autor sprawom upowszechnienia akcji zadrzewienia kraju i działalności na tym polu Centralnej Komisji Zadrzewienia OK FJN.

Analogicznie, jak w skali ogólnokrajowej autor omawia w dalszym ciągu swej pracy udział w budowie zielonego pomnika tysiąclecia poszczególnych województw. I tutaj również mamy kontury mapek województw z podziałem na powiaty, wskaźniki ich lesistości, dane statystyczne, krótki rys historyczny zadrzewień, potrzeby i możliwości w zakresie dalszego zadrzewiania, wydane uchwały i zarządzenia miejscowych władz, szczególnie prowadzonej akcji propagandowej — słowem wszystko to, co charakteryzuje działalność aktywu zadrzewieniowego na obszarze województw.

W część tekstową albumu wprowadza poprzedzający ją fragment wiersza pióra autora poematu epickiego o bajecznych dziejach Polski, Kazimierza Glińskiego (1850—1920). Zamieszczony fragment, opiewający dramat ginącego lasu pod ciosami niemieckiego miecza, jest dobrze pomyślanym akcentem ornamentacyjnym, podnoszącym wystrój architektoniczny albumu. Zaraz po nim, we wstępie zatytułowanym „Zadrzewienie Polski w przeszłości” autor kreśli dzieje nieprzerwanego ubywania pod wpływem działalności człowieka puszczy i lasów w ciągu całego naszego tysiąclecia. Ten źródłowy zarys, wzbogacony mało dotąd spopularyzowanym materiałem historycznym, jest udaną próbą syntetycznego ujęcia tego obszernego tematu, uwzględniającego nie tylko liczne motywy niszczenia naszych lasów, ale także poczynania zmierzające do ich ochrony. Poparta cytataми kronikarskimi z dzieł Marcina Kromera (po łacinie), Jana Długosza i wyjątkami z różnych innych źródeł historycznych, chronologia kurczenia się naszych obszarów leśnych wypełnia częściowo lukę odczuwaną w kręgu autorów zajmujących się upowszechnianiem wiedzy o polskich lasach i leśnictwie.

Mogłoby się zdawać, że zarówno poświęcony lasom wiersz Glińskiego, jak i wyłącznie leśny charakter wstępu nie mają bezpośredniego związku z zadrzewieniową tematyką i przeznaczeniem albumu. Niekonsekwencja ta jest jednak tylko pozorna. Nie ma bowiem lepszego argumentu na przekonanie o potrzebie zadrzewiania kraju w warunkach braku miejsca na jego dalsze zalesianie niż ukazanie ogromu spustoszenia w ciągu wieków naszych bogactw leśnych i nieodwracalnych tego następstw.

Jeżeli część opisową albumu można traktować jako kronikę upamiętniającą dzieło dziesięcioletniego czynu społecznego na rzecz budowy zielonego pomnika tysiąclecia, to dokumentacja ikonograficzna jest żywym obrazem tego pomnika, skupiającym jego liczne elementy składowe. Widzimy więc na zaprezentowanych fotogramach wszystkie formy i typy zadrzewień, fragmenty zadrzewienia różnych nieużytków, skwerów, zielców, terenów sportowych, kopalni itp. Obok tego oglądamy przykłady

zadrzewień wadliwych i niszczenia posadzonych drzew i krzewów wskutek niedbalstwa lub przez jednostki aspołeczne oraz sposoby ich zabezpieczenia przed szkodami. Na zdjęciach są również pokazani uczestnicy okresowych narad zadrzewieniowych oraz wykonawcy czynu społecznego, a wśród nich młodzież i dzieci. Ten pracowicie zgromadzony fotograficzny przegląd procesu powstawania pomnika znakomicie uzupełnia treść opisową albumu, podnosząc jego dydaktyczną i mobilizującą wartość.

Mimo swych licznych zalet album nie jest wolny od pewnych usterek. Zwraca uwagę niepoprawna i nieujednolicona terminologia fachowa, widoczna zwłaszcza w tak często występujących wyrazach, jak „nasadzenia” (ros. *nasazdienija*), „zasadzenia”, „wysadzenia”, „materiał sadzeniowy”, „zasadzać”, „wysadzać” i inne. Pokutują one zresztą dość często również w innych publikacjach o tematyce zadrzewieniowej i dlatego byłoby słuszne, aby unifikacją terminologii w tej dziedzinie zajęła się restytuowana od niedawna Komisja Słownictwa w łonie Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Dostrzeżone niedociągnięcia, łatwe do skorygowania przy ewent. wznowieniu albumu, bynajmniej nie umniejszają jego rzeczywistej wartości. Na wypadek wznowienia warto zasugerować autorowi rozszerzenie za skromnie potraktowanego „Rysu historycznego zadrzewień” o dzieje zadrzewień ogrodowo-parkowych, które do dziś jeszcze upiększają nasz krajobraz, potwierdzając dawność naszej kultury i służąc w nowym ustroju społecznym celom rekreacji i wypoczynku ludności kraju.

W sumie, zawarty w albumie materiał, utrwalający plon pierwszego dziesięciolecia zadrzewienia kraju, wnosi cenny wkład w dzieło popularyzowania celów budowy Zielonego Pomnika Tysiąclecia. Idąc w ślady albumu Kazimierza Iwanowskiego ukaże doniosłą rolę zadrzewień w wyręczaniu wielostronnych funkcji lasu, a zachęcając do sadzenia nowych milionów drzew i krzewów, będzie służył uczestnikom związanych z tym prac lekcją zdobytych dotychczas w tym zakresie doświadczeń.

Albumowi można wróżyć życzliwe przyjęcie przez czytelników, zwłaszcza spośród licznych miłośników i zwolenników akcji zadrzewiania kraju. Niezależnie bowiem od walorów treści, może on dzięki swej pociągającej szacie graficznej liczyć na poczesne miejsce na bibliotecznych półkach każdego miłośnika pięknej książki. Poza tym będzie on zapewne mile widzianym upominkiem na wszelkie okolicznościowe okazje, a także jako pożądana nagroda dla wyróżnianych za aktywny udział w realizacji zadań zadrzewieniowych. Te względy pozwalają oczekiwać podjęcia w możliwie krótkim czasie nowego wydania omawianego albumu w wersji poprawionej i poszerzonej, a przy tym w wystarczająco dużym nakładzie.

Leonard Chociłowski